

Polska metafora w tonacji „high & low tech”

Pawilon Polski stworzono jako metaforyczną przestrzeń podporządkowaną hasłu polskiej prezentacji „Dostrzeż Piękno”. Hasło to mieści się w szeroko zdefiniowanej tematyce wystawy Expo 2005 Aichi: „Macierz natury – sztuka życia – ekologia”. Sama prezentacja skupiona jest wokół dwóch tematów przewodnich, jakimi są: sylwetka Fryderyka Chopina oraz kopalnia soli w Wieliczce w specjalnie zaaranżowanej scenerii imitującej podziemne groty solne.

Głównymi elementami architektonicznymi kreującymi przestrzeń ekspozycyjną są:

- Eksperymentalna wiklinowa elewacja pawilonu wykonana przy użyciu prototypowej technologii opartej o modularny układ przestrzennie wygiętych stalowych ram oplecionych białą wikliną (*Salix sp.*), odmianą wierzby, powszechnie kojarzonej z Chopinem (np. porównaj – pomnik Chopina w Łazienkach) i krajobrazem mazowieckim, naturalnym środowiskiem i odniesieniem muzycznej wyobraźni Chopina. Ekspresyjna i lekka forma, przypominająca pędzony wiatrem biały obłok płynący nad polskim krajobrazem, generowana jest za pomocą technik komputerowych, a jej wykonanie powierzono artystom rękodzielniczym z rejonu Rudnika nad Sanem.

- Symboliczny przekrój przez Polskę: od morza na północy po górskie szczyty na południu, jest jednocześnie wielofunkcyjną, amfiteatralną przestrzenią do multimedialnych projekcji (prezentujących główne tematy pawilonu), koncertów muzycznych, spotkań autorskich itp. W przestrzeni tej, nad sceną, zawieszona jest szklana rzeźba fortepianu (Tomasz Urbanowicz), a przejściu w kierunku „gór” towarzyszy instalacja multimedialna „Echo” (Aleksander Janicki), łącząca obrazy i etiudy filmowe (5 projekcji w płaszczyźnie podłogi) z lokalnie ukierunkowanym dźwiękiem.

- „Podziemna” solna komnata wyłożona autentycznymi blokami solnymi z Wieliczki jest dramatyczną i kontrastującą ze współczesną w charakterze częścią „nadziemną” przestrzenią, ilustrującą ponad 600-letnią historię kopalni, oddziałującą na wszystkie zmysły widza (Marek Grabowski).

Projekt pawilonu, przemawiający architektonicznym językiem „high-tech” i „low-tech” jest próbą stworzenia wizerunku Polski jako nowoczesnego kraju, dynamicznie rozwijającego się technologicznie, a jednocześnie dbającego zarówno o historyczną pamięć i tradycję, rękodzieło i ekologię, jak też o współczesną kulturę i sztukę (w tym architekturę).



Bar wewnątrz pawilonu

Pawilon Polski – EXPO 2005 Aichi w Japonii

Architektoniczne przesłania

KRZYSZTOF INGARDEN

Architektura pawilonów wystawowych na międzynarodowych wystawach EXPO tworzy szczególną historię architektury „reprezentacji”, w której „tekst” jest dominującym elementem przekazu artystycznego, a dobór języka architektonicznego podporządkowany jest celowi głównemu – przekazaniu przesłania na temat wystawiającego kraju i tematu wystawy. Architektura ta stanowi ciekawy rodzaj międzynarodowego „piarowskiego” jarmarku z kramami sprzedającymi narodowe symbole, sprowadzone do funkcji „produktu” przeznaczonego do z góry określonej grupy odbiorców.

Obecna, japońska edycja wystawy EXPO w Nagoi, realizowana jest pod przewodnim hasłem „Mądrość Natury” (Nature’s Wisdom). Termin ten bliski jest idei „sustainable development” rozumianej jako zrównoważony rozwój ludzkiej cywilizacji i środowiska, w jakim funkcjonuje, zarówno naturalnego jak i kulturowego.

W przypadku projektu polskiego pawilonu na wystawie EXPO 2005 Aichi, główny temat interpretowany jest w powiązaniu z tematem uzupełniającym „Dostrzeż piękno” (*Notice the Beauty*). Krajowa Izba Gospodarcza, będąca organizatorem pawilonu polskiego, zdefiniowała zakres tematyczny prezentacji w oparciu o dobrze rozpoznawalne w Japonii i łatwo kojarzone z Polską symbole, jakimi są muzyka Chopina i unikatowa atrakcja turystyczna – kopalnia soli w Wieliczce. Architektoniczna koncepcja

pawilonu miała za zadanie zilustrowanie tej tematyki.

Znalezienie architektonicznego rozwiązania dla tak jednoznacznie postawionego celu musiałoby się skończyć niepowodzeniem, przy próbie dosłownego i ilustracyjno-ikonicznego traktowania tematu (np. pawilon w kształcie fortepianu, pawilon w kształcie kryształu soli... itp.) Założeniem projektantów stało się więc znalezienie i zastosowanie niekonwencjonalnego architektonicznego słownika, umożliwiającego budowanie metafor, pośrednio, acz czytelnie nawiązujących do niematerialności muzyki, do fizyczności podziemnej komnaty solnej, a przy tym wszystkim budujących zrozumiały przez społeczność japońską i międzynarodową obraz współczesnej Polski, w relacji do przewodniego hasła EXPO – idei zrównoważonego rozwoju.

Założenie to było skomplikowane i realizacyjnie karkołomne. Pierwszym krokiem w kierunku opanowania i tematycznego uporządkowania przestrzeni ekspozycyjnej stała się decyzja o podzieleniu jej na część „podziemną” i „nadziemną”, pierwszą należąca do tematu kopalni, z jej dramatycznym i dynamicznym rzeźbiarskim pięknem brył soli i z jej sensualną fizycznością, drugą do tematu muzycznego rozgrywanego się ponad ziemią, w powietrzu. Powstał pomysł wstawienia do środka pawilonu skośnej płaszczyzny symbolizującej przekrój geologiczny przez Polskę – od morza do Tatr. Nad płaszczyzną przekroju – przestrzeń nieba z rozchodzącą się muzy-

ką Chopina i multimedialną prezentacją ilustrującą jego twórczość. Pod przekrojem – przestrzeń podziemna kopalni, do której dostać się można zjeżdżając windą w rejonie między Krakowem a Tatrami, po przejściu zakosami przez wznoszącą się w kierunku gór płaszczyznę przekroju.

Druga ważna decyzja projektowa dotyczyła problemu zdefiniowania formy i materii elewacji. Elewacja bowiem jest pierwszym sygnałem pawilonu, dostrzeganym z daleka, z kolejki linowej dowożącej widzów w rejon „Common 4” – grupy pawilonów Europy północnej, w której znajduje się pawilon polski. Ten krótki sygnał, wysyłany do widza, często decyduje o tym, czy widz w ułamku sekundy zdecyduje się wejść do pawilonu, czy też zniechęcony nieczytelnym bądź banalnym przekazem postanowi nie zaglądać do wnętrza. W zamyśle projektantów elewacja miała mieć formę obłoku unoszącego się nad symbolicznym przekrojem przez Polskę. Miała też nawiązywać do polskiego krajobrazu, wiązać się z muzyką Chopina. Wśród tradycyjnych materiałów projektanci nie znaleźli materiału mogącego unieść tak zdefiniowaną treść i przekaz. Tworzywa sztuczne, szkło, stal, zdawały się materiałami wyeksploatowanymi i zostały w drodze selekcji odrzucone. Kluczem do rozwiązania stał się pomnik Chopina w Parku Łazienkowskim w Warszawie, na którym Chopin sportretowany jest pod wierzbą. Ten wizerunek oraz powszechne w Polsce kojarzenie muzyki Chopina z krajobrazem mazowieckim i wizerunkiem wierzb dało impuls do poszukiwania metody zastosowania witek wierzbowych do uformowania elewacji budynku. Wiklina (*Salix sp.*), będąca rodzajem wierzby, okazała się materiałem idealnym do tego celu. Jest to bowiem materiał, który w postaci plecionki podatny jest na przestrzenne formowanie, jest lekki, tani, a przy tym istnieją w Polsce tradycyjne ośrodki rękodzielnictwa artystycznego, specjalizujące się od dziesięcioleci w produkcji wiklinowych wyplotów. Wiklina już jako materiał sam w sobie niesie przekaz, jakich pozbawione są inne typowe materiały budowlane. W publicznym odbiorze zrozumiałe są jej odniesienia tematyczne do muzyki, do polskiego krajobrazu i polskiej tradycji, a jednocześnie są one zrozumiałe w aspekcie głównego przesłania wystawy EXPO – rozwiązań ekologicznych i idei zrównoważonego rozwoju.

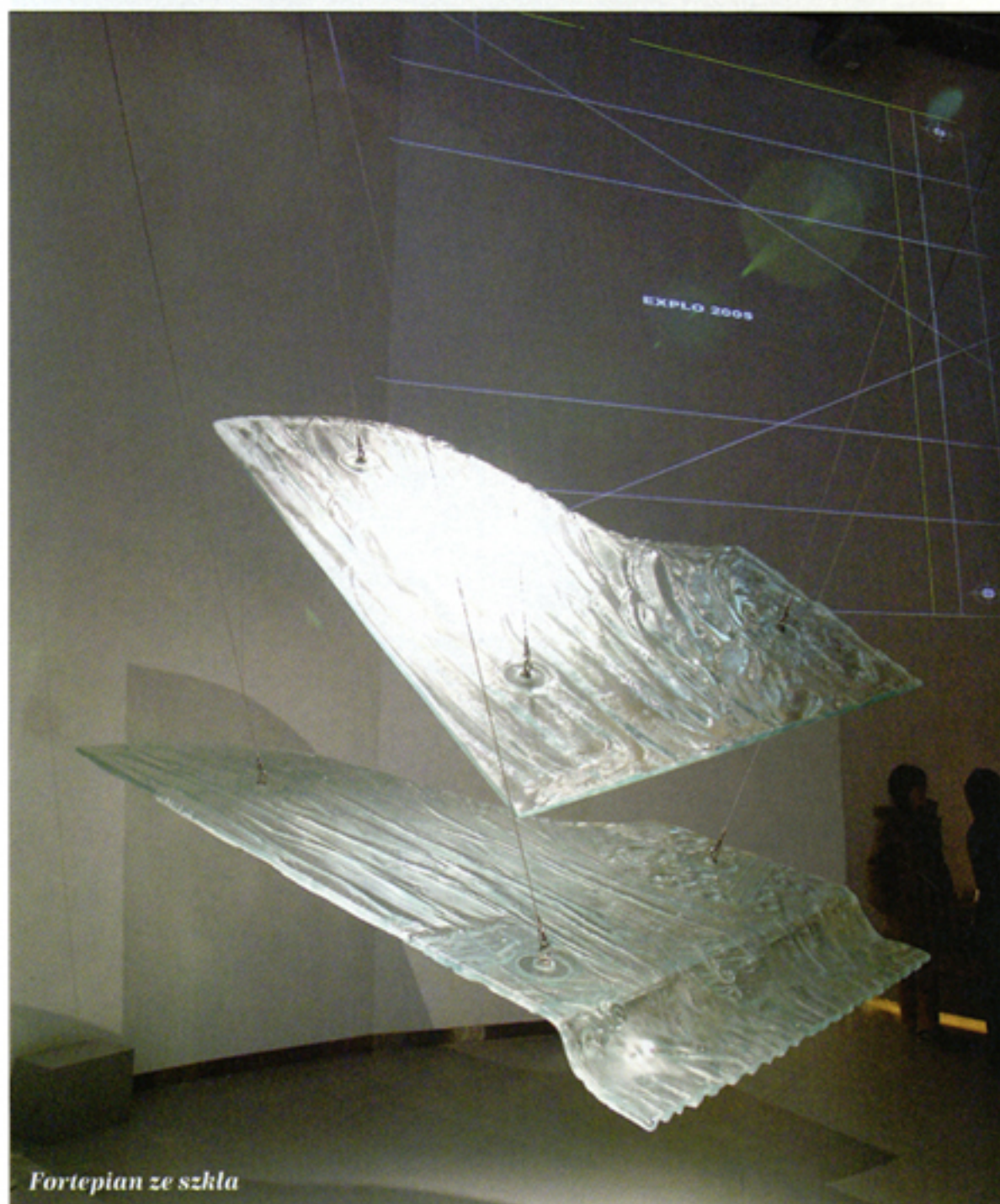
Pawilon polski jest pierwszym prototypowym budynkiem, w którego realizacji zastosowano prototypową technologię budowania elewacji z ręcznie wyplatanych siatek wiklinowych na ramach stalowych, formowanych przestrzennie przy zastosowaniu najnowszej techniki komputerowego modelowania 3-wymiarowego. Jest to swoiste połączenie projektowych metod „high-tech” z materiałem i technologią produkcji typu „low-tech”. Poszczególne, ufor-

mowane odpowiednio moduły stalowych ramek przetransportowano w rejon Rudnika nad Sanem, ośrodka tradycyjnego wikliniarstwa, o ponad 100-letnich tradycjach. Tam, w kilkunastu wsiach regionu, najlepsi rękodzielnicy wykonali przez 3 miesiące około 700 modułów według podanego przez projektantów, jednolitego wzoru z białej wikliny. Proces ten spowodował rozbudzenie wielkiego zainteresowania wokół projektu, firmy i społeczność lokalna poczuła się współuczestnikiem większego procesu, świadoma była, iż z tworzonych przez nich drobnych fragmentów tworzy się większą całość budującą wizerunek Polski w Japonii. W rezultacie wiklinowa elewacja odgrywa w projekcie niezwykle wielowątkową rolę symboliczną – przez precyzyjne odniesienie procesu produkcji do idei zrównoważonego rozwoju realizuje linię ideową wystawy EXPO, po drugie, próbuje odbudowywać dawno zaburzone relacje między

człowiekiem, naturą i architekturą a ponadto, co jest najistotniejsze z uwagi na jej funkcję – buduje metaforę współczesnej Polski jako kraju umiejętnie i harmonijnie łączącego tradycję ze współczesnym dynamicznym rozwojem technologicznym.

Problemem, który warto poruszyć przy okazji omówienia polskiego projektu, jest – czy rzeczywiście obecna edycja Wystawy EXPO 2005 realizuje postulowane ideały zrównoważonego rozwoju? Sprawa lokalizacji wystawy budziła w Japonii poważne kontrowersje. Wystawę zlokalizowano na terenach wspaniałego podmiejskiego parku pod Nagoją. Doprowadzono tam transport publiczny, drogi i całą infrastrukturę niezbędną do funkcjonowania wystawy przez 6 miesięcy i obsługi ok. 15 milionów zwiedzających. Jest to więc bardzo ambitne i kosztowne przedsięwzięcie. W celu realizacji ekologicznych idei, wystawa po zamknięciu ma zostać całkowicie zde-





Fortepian ze szkła

montowana i usunięta, a tereny parkowe rekultywowane i doprowadzone na powrót do charakteru podmiejskiego parku rekreacyjnego. Taki zabieg jest oczywiście możliwy, jednak musi się odbyć przy udziale niezwykle dużych funduszy. Taki plan jest ambitny, ale i zaskakujący. Wystawy tego typu lokalizuje się z reguły na terenach zdegradowanych i niedoinwestowanych. Poprawa stanu niektórych portowych zdewastowanych terenów postindustrialnych Nagoi wymagałaby zapewne mniejszych nakładów. Taka przykładowa lokalizacja wystawy pozwoliłaby praktycznie powiązać eksperymenty pro-ekologiczne z mniej abstrakcyjnym programem dofinansowania infrastruktury podmiejskiej i z pewnością w sposób trwały wspomogłyby rozwój lokalnych społeczności. W taki sposób idea zrównoważonego rozwoju nie byłaby testowana w miejscu doskonale funkcjonującym, które będąc zagospodarowanym i dobrze funkcjonującym parkiem, harmonijnie wspomaga funkcjonowanie pobliskiego organizmu miejskiego. Czy parkowy eksperyment okaże się udany, będzie można stwierdzić w jakiś czas po zamknięciu wystawy, gdy zobaczymy powystawowe tereny zmienione na powrót w dobrze funkcjonujący i rewelacyjnie skomunikowany za pomocą nowych dróg i kolejek, park rekreacyjny dla mieszkańców Nagoi. □

Prof. dr arch. Krzysztof Ingarden – prodziekan Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzejewskiego.